

# Zientara, Benedykt

---

"Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otokara II. Studium z dziejów czeskiej polityki zagranicznej w drugiej połowie XIII wieku", Antoni Barciak, Katowice 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/1, 159-162

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

podkreślamy bogactwo i staranność warsztatu naukowego F. Grausa<sup>6</sup>. Dopiero dzięki niemu także wyniki wielu prac polskich i czeskich autorów mają szansę wejść do naukowego obiegu w innych krajach. Można zapewne w pewnych sprawach dojść do innych wniosków niż Graus<sup>7</sup>; wolno wszakże przypuszczać, że znaczna część jego ustaleń szczegółowych, opartych na przekonującej, dogłębnej i bezstronnej analizie źródeł, ostatecznie się w nauce. Nikt też nie będzie w stanie zaprzeczyć, że w badaniach nad kształtowaniem się średniowiecznej świadomości narodowej u narodów zachodniosłowiańskich recenzowana tu praca oznacza ważną cesurę

Jerzy Strzelczyk

Antoni Barciak, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otokara II. Studium z dziejów czeskiej polityki zagranicznej w drugiej połowie XIII wieku*, „Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 465, Katowice 1982, s. 128.

W historiografii polskiej daje się ostatnio zauważyć coraz wyraźniejsze wychodzenie z ram ciasno pojętej „historii ojczystej”. O ile jednak rosnące zainteresowania pogłębianą historią powszechną znajdują wyraz głównie w zarysach podręcznikowych i szkicach syntetycznych (co jest zrozumiałe ze względu na trudności obiektywne w podjęciu badań źródłowych nad historią krajów zachodnioeuropejskich), to szersze znaczenie ma wzrost udziału polskich historyków w badaniach nad dziejami krajów sąsiednich. Coraz powszechniejsze jest przekonanie, że historia Europy środkowej (czy: środkowo-wschodniej) stanowi strukturalną całość i dopiero kompleksowe jej badanie umożliwi zrozumienie procesów rozwojowych w przeszłości (i teraźniejszości). Co więcej, badania nad strukturami gospodarczymi Czech, Węgier i wschodnich Niemiec przyczyniają się do lepszego zrozumienia zagadnień polskich, trudnych do rozwiązania wyłącznie na gruncie polskich źródeł. Dlatego z ogromnym zadowoleniem należy powitać wzrost liczby historyków polskich, zajmujących się dziejami Czech (a nie tylko stosunków polsko-czeskich). Jednym z nich jest Antoni Barciak, przedstawiciel młodego ośrodka uniwersyteckiego w Katowicach.

W szczupłej książeczce nie było miejsca na zarys dziejów panowania Przemysła Otokara II, ani na szczegółowe przedstawienie jego ekspansji politycznej w różnych kierunkach: autor zakłada znajomość tych faktów u czytelnika. Koncentruje się natomiast na problemie celów politycznych swego bohatera i na środkach propagandowych, tworzących ideologiczną podbudowę tej polityki.

Jednym z celów politycznych Przemysła Otokara II było podporządkowanie Austrii, Styrii, Karyntii i Krainy i uzyskanie dostępu do Adriatyku: nad tą sprawą, jako dość dobrze znaną, autor nie zatrzymuje się dłużej. Oczywiście,

<sup>6</sup> Zupełnie nieliczne uchybienia czy pomyłki nie wpływają w żaden sposób na ogólną ocenę dzieła. Na s. 70 Bolesław Krzywousty nosi omyłkowo numer II. Syn Gotszalka obodrzyckiego miał na imię Buthue (Budiwoj) a nie Buthne (s. 79). Artykuł A. Barciaka o polityce Przemysła Otokara II wobec Polski ukazał się na łamach nie „Studiów Historycznych”, lecz „Przeglądu Historycznego” t. LXV, 1974. Do poruszonego w ostatnim z aneksów zagadnienia terminologii ojczyznianej (*patria*, *vlast*-ojczyzna, *Respublica*), jeżeli chodzi o wiek XV i Polskę, sporo nowego materiału przynosi nieopublikowana dysertacja Genowefy Wojciech-Masłowskiej, *Ojczyzna Polaków. Analiza pojęć i wyobrażeń w polskim piśmiennictwie średniowiecznym*.

<sup>7</sup> Odrzucić wszakże trzeba ten model „polemiki”, jaki wobec książki Grausa zastosował krytyk czechosłowacki J. Kocián, *ČCH* t. XXX, 1982, nr 1 s. 103—105, nie jest to bowiem dyskusja rzeczowa. Por. także recenzję L. Drallego, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. XXX, 1981, s. 212—214.

kiego, a w połączeniu z rozwijającą się szybko kolonizacją niemiecką w samych dłuższe istnienie kompleksu państwowego, złożonego z wymienionych krajów oraz Czech i Moraw, musiałyby zmienić całkowicie oblicze etniczne Królestwa Czeskiego, a w połączeniu z rozwijającą się szybko kolonizacją niemiecką w samych Czechach i na Morawach, gorąco popieraną przez króla, doprowadzić do znacznie silniejszego zniemczenia. Trzeba to wyraźnie powiedzieć na przekór koncepcjom, upatrującym w Przemysle Otokarze ideologa Słowiańszczyzny, przeciwstawiającej się Niemcom. Jego „przestawienie się” z pozycji czeskiego króla na pozycję komsopolitycznego władcy o ambicjach europejskich ilustruje zestawione przez autora stopniowe odchodzenie od słowiańskiego imienia Przemysł na rzecz niemieckiego Otokara (s. 88)<sup>1</sup> oraz porzucenie pieczęci ze św. Wacławem, patronem Czech, na rzecz przyjętego w monarchiach europejskich władcy na majestacie (s. 74). Wtedy też uzyskuje swą rolę herbu państwa komsopolityczny (początkowo) lew.

Drugim celem politycznym Przemysła Otokara II była hegemonia w Niemczech. Autor sceptycznie odnosi się do tezy o dążeniu władcy czeskiego do korony cesarskiej twierdząc, że idea Cesarstwa była już wówczas przeżyta i ustępowała w cień wobec idei państwa narodowego, w którym król miałby władzę całkowicie suwerenną, na wzór imperatora w prawie rzymskim. Idea ta, szerzona w całej Europie pod wpływem kwitnących (a wykorzystywanych *ad usum* poszczególnych monarchów) studiów nad prawem rzymskim, miała — jak to podkreśla autor — wielkie znaczenie dla konsolidacji monarchii Przemysła Otokara II. Tylko że Przemysł Otokar II nie był władcą zwartej monarchii o charakterze narodowym; w skład jego władztwa wchodziły poza Czechami i Morawami kraje czysto niemieckie (i słoweńskie), a także różne posiadłości i prerogatywy na obszarze Rzeszy (z godnością wikariusza Cesarstwa włącznie). Przemysł Otokar II zbyt wiele uwagi poświęcił swym wpływom w Rzeszy, abyśmy mogli przypuszczać, że lekcewał rolę godności cesarskiej, czy to w skali niemieckiej, czy ogólnoeuropejskiej. Wprost przeciwnie: sam autor eksponuje (s. 74 nn.) uzurpowanie sobie przez Przemysła Otokara II prerogatyw cesarskich w sensie uniwersalnym: przywództwa walki z niewiernymi (wraz z głoszeniem krucjaty), kontroli politycznej nad Polską itp.

Nie należy lekceważyć atrakcyjności ideowej instytucji uniwersalnego Cesarstwa w drugiej połowie XIII w.<sup>2</sup> Gdyby rzeczywiście uważano ją za zbędną i przeżyta (jak na s. 69 n.), to byłyby niezrozumiałe wysiłki Kapetyngów francuskich i neapolitańskich zmierzające do uzyskania tytułu cesarskiego, jak też kampania publicystyczna w Niemczech w obronie praw Niemców do godności cesarskiej (Jordan z Osnabrück, Aleksander von Roes itd.). Sądzę, że Przemysł Otokar II myślał o koronie cesarskiej, ale obawiał się — ze względu na silną epozycję przeciwko kandydaturze na tron niemiecki władcy pochodzenia słowiańskiego — występować otwarcie. Cekał na inicjatywę swych zwolenników w Niemczech, którzy jednak okazali się zbyt słabi i niezdecydowani.

Trzecim kierunkiem ekspansji politycznej Przemysła Otokara II była Polska oraz Prusy. Był to cel drugorzędny: królowi chodziło tu raczej o przygotowanie przyszłej ekspansji niż o bezpośrednie opanowanie tych terenów. Zdawał sobie sprawę, że opanowanie Polski byłoby zadaniem nie do pogodzenia z jednoczesną walką o wpływy w Rzeszy i o panowanie w krajach austriackich. Widząc jednak

<sup>1</sup> Autor sam stwierdza, że zmiana ta dokonana została „wyraźnie z inspiracji władcy czeskiego”, a nie w ramach działalności samej kancelarii.

<sup>2</sup> Nie można panegirycznie kontynuatora Kosmasa (s. 72), przypisywanego kanonikowi Andrzejowi, uważać za zarys koncepcji politycznej. Zawarte tam lekceważenie godności cesarskiej jest szukaniem godnego uzasadnienia rezygnacji z zabiegów o tę godność, a nie powodem owej rezygnacji.

coraz większy rozkład polityczny Polski, podporządkowywał sobie nieformalnie poszczególnych książąt, formując w Polsce własny obóz polityczny, przeciwstawiający się wpływom węgierskim. Wielkim sukcesem było pozyskanie Bolesława Wstydlwego, dotychczasowego przywódcy obozu węgierskiego. Przemysł Otokar pozyskiwał książąt piastowskich i biskupów polskich różnymi sposobami, m.in. popierając w Rzymie ich starania o kanonizację św. Stanisława i św. Jadwigi, podejmując ich na swym wspaniałym dworze i podkreślając pokrewieństwo z nimi<sup>3</sup>. Więzy pokrewieństwa były zresztą stałym argumentem Przemysła Otokara przy pozyskiwaniu sprzymierzeńców, m.in. w Niemczech, a nawet na Węgrzech.

Przejdźmy obecnie do najważniejszej bodaj części pracy, dotyczącej ideologicznego uzasadnienia polityki Przemysła Otokara. Celowi temu służyły najrozmaitsze środki: akcje dyplomatyczne, korespondencja, arengi dokumentów, rozpowszechnianie w Niemczech pieśni minesängerów. Szukając źródła tych rozmaitych akcji, zajął się autor różnymi kręgami politycznymi na dworze królewskim, które czasem współpracowały, czasem rywalizowały ze sobą. Jeden z kręgów związany był z osobami Brunona z Schauenburga, biskupa ołomunieckiego oraz protonotariusza Henryka z Isernii. Ludzie ci, otoczeni liczną grupą współpracowników, byli rzecznikami wzmocnienia monarchii o wielonarodowym charakterze, z ambicjami uniwersalistycznymi. Mimo kosmopolitycznego charakteru przeważały w tej grupie tendencje niemieckie, pchające króla w kierunku podjęcia walki o tron cesarski<sup>4</sup>. Tymczasem rosnące znaczenie Niemców (czy w ogóle cudzoziemców: Henryk był Włochem) na dworze praskim powodowało narastanie opozycji czeskiej szlachty, zazdrośnej o wpływy i urzędy, a także zaniepokowanej szerzeniem się obcego języka i obyczaju. Ta druga grupa skupiała się wokół królowej Kunegundy, niechętnej Brunonowi, a zwłaszcza Henrykowi z Isernii. Miała ona silne wpływy w kancelarii, zwłaszcza w odrębnej kancelarii królowej, gdzie rządził notariusz Bogusław, wyraźnie nastawiony antyniemiecko. W tym otoczeniu powstawały znane teksty, odwołujące się do polsko-czeskiej wspólnoty słowiańskiej i ostrzegające przed niemieckim niebezpieczeństwem i groźbą zagłady języka słowiańskiego<sup>5</sup>. Grupa królowej zwiększyła swe wpływy po wybuchu zbrojnego konfliktu z Rudolfem z Habsburga, nowo wybranym królem rzymskim, a zwłaszcza po utracie Austrii<sup>6</sup>.

Jaki był stosunek samego króla do narastającego konfliktu językowo-etnicznego? Przemysł Otokar II próbował wokół siebie rozwinąć patriotyzm dynastyczny, jednoczący Czechów i Niemców, mieszkańców Bohemii i krajów świeżo zdobytych. Toteż nie można mu przypisywać tęsknot do wspólnoty słowiańskiej czy też wyznawania czeskiego nacjonalizmu, a zwłaszcza obaw przed zagrożeniem niemieckim, które przecież sam pogłębiał, popierając w Czechach zarówno osadnictwo niemieckie, jak i szerzenie się niemieckiego języka i kultury. Słusznie, jakkolwiek w sposób nie pogłębiony, pisze o tym autor na s. 78 n.

<sup>3</sup> Niezależnie od bliższych związków pokrewieństwa z potomkami Henryka Pobożnego, wszyscy Piastowie byli spokrewnieni z Przemysłidami przez Swatawę (Świętosławę) córkę Kazimierza Odnowiciela i żonę Wratysława II oraz przez Judytę, córkę tegoż Wratysława i żonę Władysława Hermana. Niestłuszenie więc na s. 96 autor pisze, że więzy pokrewieństwa nie łączyły Przemysła Otokara z Bolesławem Wstydlwym.

<sup>4</sup> Z tą grupą związani byli również działający na dworze praskim minnesängerzy, choć nie tyle wpływali na jej politykę, co służyli jej jako tuba propagandowa.

<sup>5</sup> A. Barciak zajął się tymi tekstami w studium: *W sprawie polityki Przemysła Otokara II wobec Polski*, PH t. LXV, 1974, nr 3, s. 545—550.

<sup>6</sup> Przesadne jest jednak zdanie o „przejęciu steru rządów” przez królową (s. 115).

Natomiast ci spośród czeskich możnowładców i duchowieństwa, którzy nie ulegli modzie na posługiwanie się językiem niemieckim, nie byli skłonni zrezygnować z tradycyjnej kultury i czuli się zagrożeni przez wzrost liczby Niemców w kraju i na urzędach, zwłaszcza dworskich i kościelnych, stworzyli grupę opozycyjną. Królowa Kunegunda potrafiła wykorzystać tę grupę i jej antyniemiecką słowiańską ideologię, do zdobycia wpływu na króla w momencie fiaska jego planów niemieckich.

Autor słusznie zwraca uwagę na fakt, że idea „wspólnoty słowiańskiej” w koncepcji „narodowego” stronnictwa w otoczeniu Przemysła Otokara II ogranicza się do „pokrewieństwa” Czechów i Polaków, nie obejmuje natomiast innych narodów słowiańskich. Była więc przede wszystkim wynikiem aktualnych potrzeb politycznych. Sam król akcentował w stosunkach z książętami polskimi przede wszystkim związki rodzinne. Warto też za autorem podkreślić, że główne ostrze „narodowego” protestu nie kierowało się przeciwko Niemcom, urodzonym w Czechach, ale przeciw świeżym przybyszom, nie związanym z interesami kraju, szukającym jednak na dworze jego władcy błyskotliwej kariery (s. 80).

Praca Antoniego Barciaka stanowi wartościowy wkład do badań nad historią Czech w drugiej połowie XIII wieku, a zarazem tło dla rozważań nad stosunkami polskimi w tymże czasie, ściśle powiązanych z polityką czeską i znajdującymi się pod wpływem płynących z Czech prądów kulturowych i ideologicznych. Zarówno kosmopolityczne w swej istocie wpływy zachodniej kultury rycerskiej w szacie niemieckiej, jak ideologia państwowa, oparta na prawie rzymskim, jak wreszcie rozbudzona idea narodowo-językowa, płynęły do Polski z dworu praskiego lub innych czeskich ośrodków politycznych. Stąd znaczenie tej sumiennej i wyważonej w swych tezach pracy również dla badań nad historią Polski. Stosunkowo skąpe przedstawienie szerszego tła badanych zagadnień składam na karb konieczności skrótów związanej z naszymi trudnościami wydawniczymi. Natomiast zabrakło wnikliwego przedstawienia polityki gospodarczej Przemysła Otokara II, która przecież ściśle wiązała się z jego koncepcjami w polityce zagranicznej<sup>7</sup>.

Benedykt Zientara

*Le Charivari. Actes de la table ronde organisé à Paris (25—27 avril 1977) par l'Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales et le Centre National de la Recherche Scientifique, publiés par Jacques Le Goff et Claude Schmitt, Paris 1981, EHESS — Mouton, s. 444, illustr., mapy.*

Pokaźny tom, na który składa się ponad trzydzieści referatów i komunikatów oraz sprawozdań z dyskusji stanowi rezultat kolokwium, które odbyło się w Paryżu w 1977 r., gromadząc doborowe grono etnologów, historyków i socjologów z Francji, Anglii, Włoch, RFN i USA. Przedmiotem obrad był obyczaj „kociej muzyki” — *charivari*.

Temat zdawać się może zaskakujący. Sławnemu francuskiemu piśmiu satyrycznemu nadano w ubiegłym stuleciu tę właśnie nazwę „Le Charivari” i to właśnie sprawia, że słowo o nieznanym etymologii i o niepewnej treści nabrało w obiegu publicznym przede wszystkim właśnie politycznego znaczenia. Etnografowie i historycy literatury znali i badali właściwe znaczenie słowa — publiczną i hałaśliwą

<sup>7</sup> Kilka drobnych poprawek: żupan bratysławski Egidius (s. 36) — to anachronizm: Pożoń otrzymał nową nazwę dopiero w 1918 r. Egidiusa zazwyczaj spolszczamy na Idziego. Książę pomorski na s. 86 nazywał się Mściwój, a nie Mściśław; Kremsir (s. 110) to Kromierz.